

Nowy

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Poniedziałek, dnia 22 stycznia 1917 r.

TEATR POLSKI, Cegielniana Nr. 63.

Dziś! w poniedziałek, 22 stycznia 1917 r. o godzinie 7 i pół wiecz.

Ku uroczczeniu rocznicy powstania styczniowego

Powstanie na Ukrainie

tragedia w 5 aktach (8 obr.)
L. SOWINSKIEGO.We wtorek dnia 23-go stycznia 1917 r.
o godzinie 7 i pół wiecz.

Trójka hultajska

sztuka w 4 akt. ze śpiew. i tańcami.

Środa, 24 styczn. r. b. o godz. 8 w.
nie primum. „N. Kurjera Łódzkiego“

MŁODY LAS

sztuka w 4-ach aktach J. A. Nertra.

Bilaty do nabycia w cukierni Rozzkowskiego. Teatr czynny we wtorki, czwartki
i w piątki; w soboty w niedzielę i święta dwa razy

Powstanie styczniowe

„Bądźcie przekonani, że car niczego się tak nie lęka jak niepodległości Polski. W ten dzień, w którym w Warszawie ogłoszona będzie Niepodległość, petersburski orzeł powiesi się za jedną z swoich głów“.

(Herzen 1855)
„Kołokol“

Walka powstańcza w roku 1863, to walka dwóch światów, stuletnia walka dwóch koncepcji politycznych, rozdziałających naród na dwa wrogie obozy. Na obóz rewolucyjnie niepodległościowy — spadkobierców duchowych konfederatów barskich, i na obóz służalczo-ugodowy — potomków niestawnej pamięci Targowicy...

Jedni wraz z ludem wierzyli niezłomie że tylko przez krwawą, ofiarą walkę, przez trud i poświęcenie, zdobędzie się wszelkie prawa i niepodległość, drudzy, przedstawiciele sfer możnych, dzięki swemu stanowisku społecznemu, chcieli pokorą, uległością, pochlebstwem, służalstwem i upodleniem zdobyć okrucy miernych ustępstw.

Ugodowy — powstanie 1863 r. przedstawili jako bezmyślne, szalone, sprowadzające na naród polski nowe klęski.

— Gdyby nie powstanie — mówią, Wielopolski utrwaliby istnienie autonomicznego Królestwa i zbudowałyby podstawę dla dalszego rozwoju narodowego.

Lecz któż, jeśli nie Wielopolski, swoją bezwzględna polityką i rozkazem branki do szeregów moskiewskich przyspieszył wybuch powstania?

Powstanie 1863 roku rozpoczęło się od tłumnych manifestacji kościelnych przy czynnym poparciu duchowieństwa. Było to ostatnie wystąpienie polityczno - niepodległościowe większości duchowieństwa katolickiego.

Szalone represje, jakie spadły na kler po roku 1863, konfiskaty dóbr zakonnych i kościelnych, ostudziły zapał do walki, i odtąd spotykamy coraz mniej patriotów ofiarnych, naśladowców Sołtyków, Fijałkowskich i Mackiewiczów, a coraz więcej Masalskich, Kosakowskich i ugodowców.

Ta sama ewolucja wewnętrzna po roku 1863 nastąpiła wśród naszej szlachty, która wyrzekła się walki, powstań i spisków, wytwarzając ze swego łona stronnictwo Polityki Realnej, jedyne legalne stronnictwo polityczne za panowania rosyj. Przemysłowcy polscy, związani rynkami zbytu ze wschodem, tworzyli grupę organicznie najbardziej zespoloną z państwem rosyjskim.

Wobec tego walka o Niepodległość narodową spada na barki klasy robotniczej i włościaństwa, które wydały cały szereg męczenników dorównujących w glori promiennej sławy, Traugutom!..

Wybitną rolę w ostatnim powstaniu odegrało Centralne Towarzystwo Rolnicze, które stanowiło obóz umiarkowanego ziemiaństwa, usiłujące reprezentować moralnie rząd polski. Byli to „Biali“.

Młodzież uniwersytecka i klasa rzemieślnicza stanowiła rewolucyjny obóz „czerwonych“, pozostający pod silnym wpływem Mierosławskiego i demokracji mieszczańskiej, która od roku 1848 zdobywała sobie coraz większy wpływ i uznanie. Z polityki rugowano prawo „Bożej łaski“ oparte na przemocy materialnej, a na jego miejsce stawiano prawo z woli ludu.

Gromadzone materiały palne wybuchły w dniu 29 listopada 1860 r., kiedy do spokojnie idącego tłumy dano salwę i padło pięciu poległych. Rozpoczął się okres wrzenia ulicy, z jednej strony, a z drugiej memorandum, skargi i zażądanie „sprawiedliwego władcy“ zakończone nominacją Wielopolskiego i ściągnięciem dość znacznej liczby wojsk rosyjskich do Warszawy, przeznaczonych z góry do walki z polskimi „miatłężnikami“.

Zamknięcie Towarzystwa Rolniczego wprowadziło szlachtę folwarczną na drogę spisków. Wspólne występowanie duchowieństwa katolickiego, protestanckiego i starozakonnego w procesjach i manifestacjach narodowych było niesłychanym w dziejach. Tolerancja i braterstwo stały się hasłem powszechnym. Sprawa włościańska stała się kwestją żywotną wszystkich stowarzyszeń jawnych i tajnych.

W 1862 powstał centralny komitet Narodowy, który zogniskował całą działalność spiskowo-rewolucyjną i powziął uchwałę w sprawie uwłaszczenia włościan. W nadzwyczaj czynną i przygotowawczą działalność uderzyła jak gromem wieść o przymusowej brance.

„Pobór wojskowy — powiada odezwa Centralnego Komitetu Narodowego z dnia 10-go stycznia 1863 r. — odbył się częściowo w Warszawie. Nasz wróg, napadał na ludzi śpiących i zabierał ojców licznych rodzin i młodszych synów wzmian starszych, dla zastąpienia nieobecnych. Świat jeszcze nie widział podobnego systemu poboru. Jest on godzien swego twórcy, tego wielkiego i nędznego zbrodniarza, zdrójcy swego kraju, Wielopolskiego. Powstanie wybuchło w nocy z 22 na 23 stycznia, hasło dała odezwa C. K. N. Ułożonego planu napadu na rosyjskie załogi nie wykonano dokładnie i szczerogowo przez

zamieszanie. Padlewski pierwszy rozpoczął partyzantkę, objawiając dowództwo nad zbiegami, ukrywającymi się w lasach przed branką, dnia 22 stycznia, w lesie ciotkowskim rozbił doszczętnie pułkownika Korlaninowa.

Pierwszym naczelnikiem powstania był Ludwik Mierosławski. Powstanie rozpoczęło z bardzo małymi siłami. W kasie narodowej było 60,000 rubli, broni starczyło zaledwie na 600 ludzi, a do boju stanęło około 10,000 powstańców. Wojska rosyjskie, podług Berga — liczyły 83,000, które stopniowo powiększano przybywającymi pułkami.

A jednak pomimo przewagi, powstanie w 1863 ma takie karty sławy, ofiarności, męczeństwa i poświęcenia, że chyliny czoła przed tymi, którzy byli pionierami walki o Niepodległość: Deskur, Jabłonowski, Rogiński, Frankowski, Kurowski, Bohdanowicz, Langiewicz, hr. Strojnowski, Jeziorański, Henryka Pustowojtówna, Sierakowski, Czachowski, Hłasko, Puzin, Zupałowicz, Księża: Mackiewicz, Gargas, Majewski, Stasiewicz, Robaki Dębski, Traugut, Narbut, Krzyżanowski, Borelowski Kruk, Szpak, Taczanowski, Bosak i legion innych jasnie kiedys będzie w Pateonie narodowym. Są tam nazwiska szlachty, mieszczan, chłopów i rosyj, którzy w szeregach powstańczych walczyli z absolutyzmem.

Te same prądy jakie spotykamy dziś w naszym społeczeństwie, prądy bierności, bezładu i ugody, paraliżowały wystąpienie zbrojne narodu.

Wiele zaszkodził egoizm „białych“, którzy lekali się poruszenia szerokiej masy ludowej t. j. powstania masowego, ludowego i ścisłego sojuszu z rosyjską rewolucją, która od początku za pośrednictwem Hercena i jego organu „Kołokol“ stanęła po stronie powstania, nawołując oficerów rosyjskich do buntu i dezercji.

Nie mając regularnej armji, walczyć i zwyciężyć mogliśmy wtedy, gdyby na zew „czerwonych“ przeciągnęło się masy włościańskie reformą rolną i masowością walki partyzantkiej. Lecz, niestety, „Biali“ wierzyli w pomoc Francji i Anglii, śląc biagalne prosby, które zawiodły sromotnie tych, co liczyli więcej na pomoc obcą niż na własne siły.

Wojna ludowa, hartując charakter naszego ludu, byłaby dobrodziejstwem dla przyszłego uobywatelnienia i rozwoju narodowego, stając się piekłem dla najezdnika.

Powstanie 1863 r. zakończyło się klęską. Zwycięzcy zdeptali brutalnie wszelkie prawa narodu, pogasili ogniska jego oświaty, wyrwali i wytepiłi z jego łona najbardziej uświadomioną i ofiarną część narodu rozdawali jego dobra swoim sługom. Dziś Nemezis objawia mści się za nasze krzywdy. Oby przeszłość była dla nas groźnym „Memento“ na dziś.

A. Kżewski.

Pieśń powstańców z 1863 r.

Sród chłodu i głodu w obronie narodu
My zawsze do boju gotowi;
Choć dzień nam skostniała, lecz serce
[w nas pała,

I grozim rozpaczą wrogowi!

Świat głuchy na jęki, nie podał nam
[reki —

Już w pomoc nie wierzy — niczyją;

Lecz z słowem modlitwy idziemy do
[bitwy
Wolając: Jezusie! Maryjo!

Bo Jezus męczy ny, przez katów są-
[dzony,

Zna los polskich mężów i dzieciak—
Bo Marja w łzach ciała, pod krzyżem
[omdlała,

Pojmuje co płacz polskich matek.
Dzicz sroga i ciemna — brzeg Wisły
[i Niemna okrywa

Zgliszczami i łuną pozarów!
Wściekłości żołdaka nie wstrzymał
[nie zdęła,

Cześć grobów, ni świętość ołtarza!
Kraj któryż sród świata był dręczon
[przez kata

Tak srodze, jak Polska w tej chwili?
Któż krople policzy kielicha gorczy
Któryśmy aż do dna spełnili?

Lecz bronie narodu, sród chłodu
[i głodu
My śpieszym z niezłękłym orzelem.—
Kto nie zna co trwoga, silniejszy od
[wroga —

Zwycięzym, o bracia! zwycięzymi
Kraj z nami! Bóg z nami! — Nad-
[ofiar grobami

Ojczyzna i Wolność odżyja!
Więc naprzód — do bitwy! ze słowem
[wem modlitwy

Z okrzykiem: Jezusie! Maryjo!
Konstanty Gaszyński.

Dokumenty po-powstaniowe.

Odezwa z roku 1864
Rząd Narodowy Polski do
Narodu.

Po dziewiętnastomiesięcznej zaciętej walce z całą potęgą Moskwy, powstanie osłabło, i hufce nasze zmalały liczebnie.

Na mogiłach pięćdziesięciu tysięcy poległych lub pomordowanych bohaterów polskich, na drogach poranych kołami kibitek, które sto tysięcy męczenników powoziły w śniegi Sybiru, na gruzach tysiąca wsi i miast spalonych, najazd, dziko wyje hymn zwycięstwa i podwaja srogi barbarzyństwo.

W tej chwili ciężkiej i niebezpiecznej, My Rząd Narodowy, silni wiara w potęgę prawa i przyszłość Narodu, pełni ufności w poświęcenie Jego czujemy się w obowiązku przemówić do Ciebie o narodzie Polskim, aby zaprzeczyć i zawstydzić tą, która Cię raz jeszcze do grobu wepchnąć usiłuje; aby Ci bez słabości odkryć najboleśniejsze rany Twoje oko w oko postawić z błędami spełnionymi, wskazać skarby nieknięte i tajne Twej potęgi, wytknąć drogę, po której Rząd, wierny mandatarusz, niczem nieprzedawnionych praw Twoich prowadzić Cię postanowił, a na końcu której jest Twoja niepodległość, wolność, równość i braterstwo.

Chwytając za orzeł w dniu 22 stycznia, Polska nie liczyła na obcą pomoc, ani na niepoparte dotykałą siłą zabiegów dyplomatycznych. Naród wiedział, że jego prawem i obowiązkiem jest żyć i być niepodległym! — Czuli, że niema potęgi na świecie, która by czterdzięci milionów ra-

mion w wieczne kajdany zakuci była w stanie. We własne siły uwierzył i powstał.

Pierwszym aktem, zwracając ludowi to, co jego własnością było, władza narodowa dała dowód, że tam przedewszystkiem siły i środków do walki szukać i stamtąd je czerpać zamysła. Ale zanim powstanie pozabawione broni rozwinąć się zdołało, zanim zdołało w bólu wprowadzić rwać się do niego zastępy, już nie ci, co pierwsi dali basio do walki z wrogiem, byli u jej kierownictwa. Następcy tych wielkich bohaterów i męczenników Sprawy Narodowej nie duchem poświęcenia, nie sercem wielkim wiara, lecz nędznymi wybiegami wobec wroga i powstania Narodu poprowadzić chcieli. Zwątpili o potęgę dwudziestomilionowego ludu, zwątpili o polskość ludu polskiego?

Powstania zamieniono w zbrojną raczej demonstrację, kazano Narodowi składać ofiary i lać krew na to tylko, by się doczekać obcego wstąpienia, cudzą wymodlić łaskę.

I rozpoczął się ów dziwny bez poprzedniego wytłumaczenia niepojęty kierunek.

Na zewnątrz walka bez planu, bez celu, prowadzona z dnia na dzień, zostawiona pojedynczym wysiłkom, bez zamiaru i chęci zamienienia jej w wielką i potężną wojnę narodową, jakby umyślnie przekonać chciano Naród o jego niemocy, nie wierząc w istotne siły narodu.

Wkrótce akt 22 stycznia stał się złudną i nieokreśloną nadzieją.

Czy nie umiano, czy nie chcelano pod broń powołać plastowym obyczajem plastowego gminu, bo oto Moskwa tysiącami wywozi go na Sybir...

Nie umiano lub nie śmiano wzwąć Narodu do składania ofiar odpowiedzialnych potrzebie wielkiej wojny narodowej od śmierci lub życia, a oto Moskwa rabuje i wyciska miliony... Nie ufano i niedowierzano ludowi i srodze zbladziono. A jednak lud, oddepchnawszy zdradliwą łaskę, kierunku tylko i przewodnictwa oczekują.

Ci, co złowrogim okrzykiem chcieli by wzmóc w naród, że skonał pod obuchem Moskwy, niech spojrzą na szubienicę, na których się nowe ciała męczenników wolności kołyszą; niech spojrzą na coraz nowe mogiły, które wróg owo niby spokojne panowanie znaczy i niech powiedzą, że walka ustaje.

Narodzie Polskiej! Walka ta ustać nie może, bo Cara ani podłością, ani hańbiącym upokorzeniem błagać nie jesteś zdolny.

Walka trwać musi, bo Car przysiągł zagładę narodowości naszej, religji i językowi. Im niżej broń nasza opada, tem Moskwa się więcej rozwiosła. Żadna wojna tyle ofiar nie pochłonie, ile zaprzestanie walki, bo Car nie wojuje, ale w niezrozumiałym gniewie wytepić pragnie niepożyty, niezwalczony Naród.

Albo śmierć na polu walki wolności choćby dla dziatek naszych, albo śmierć na szubienicy, powolne konanie w śniegach Sybiru i na tu factwie.

Ponieśliśmy straty wielkie i bolesne, lecz wielkie dzieło okupienia wielkimi tylko ofiarami zdobyć można. Natomiast wzrosliśmy na duchu, zdobyliśmy doświadczenie, wiemy gdzie niemoc, a gdzie siły nasze. A jak blizowanych siostr i matek naszych, a płacze pędzonych na wygnanie wieczne tłumów, a chrzest szubienic, uginających się pod ciałami najszlachetniejszych synów Polski, brzmi w uszach i sercach Narodu, jak trąba wzywająca do walki, walki zaciętej, walki na śmierć i życie. Nikczemność tylko i zdrada chcieć może spoczynku i nie słyszeć pobudki takiej. Ale ty ją słyszysz o ludu Polski, i staniesz, stanąć musisz do ostatniej walki. A gdzie Ty Ludu staniesz, tam zwycięstwo!

Rząd Narodowy w obecnym trudnym położeniu widzi tylko chwila przejścia, początek drugiej epoki wojny, wojny ludowej. Aby spełnić swoje zadanie, rozwinie po temu wszystkie środki i przed niczem się nie cofnie, niczego nie zaniedba, bo taka jest Narodu wola, a zatem taki

Rządu Jego obowiązek. Na drodze tej nie zwątpi ani się zachwieje, a biada tym, co by w poprzek stawał.

Kierując wszystko ku ułatwieniu narodowego dzieła i na własne tylko siły Narodu licząc, Rząd nie pominię bratniej pomocy i współzucia ludów. Święte przymierze i cywilizacja, stare bezprawie gwałtów i odwieczne prawa ludzkości stanęły dziś groźnie naprzeciwko sobie. A ty Narodzie Polskiej, jako pierwszy stałaś niegdyś w obronie chrześcijaństwa, tak dzisiaj pierwszy stałaś w obronie podeptanych w Tobie praw ludzkości i wolności ludów. Postanowienie Twoje jest od Boga, w ręku Twojem zbawienie Twoje.

Narodzie Polskiej! Wielki miłością bratnią wewnątrz siebie nie przeszłość karać, ale przyszłość Twoją odbudować powinienes. Bóg Cię nie opuści, bo stanąć masz przedmurzem wolności przeciw barbarzyństwu z Północy, pragnącemu po gruzach Polski pójść na podbój Europy.

— Ty nie zginięsz wytrwałości tylko, wytrwałości!

Warszawa, dnia 8 września 1864

Letres Slaves tom III str. 101.

Adres do Napoleona, podpisany przez robotników Francji.

Najjaśniejszy Panie!

„Wobec zbrodni, popełnianych przeciwko ludzkości niema stronnicw we Francji, jest tylko naród zawsze gotowy stwierdzić solidarność ludów.

„Rosja zabija Polskę. Zabija obywateli, których nasi ojcowie nazywali towarzyszami broni, którzy okazali się godnymi tego tytułu tak w klęskach, jak i w zwycięstwach naszych.

„Zabija sterców i dzieci.
„Zabija matki, żony i dziewczęta.
„Umierając, wszyscy myślą o ojczyźnie i zwracają błagalny wzrok ku Francji.

„I do tego rozlew krwi Murawiew dodał barbarzyńskie okrucieństwa, które przejmują zgrozą naszą oywiliżację.

„Zbrodnie te wywołują łyzy naszych matek, łyzy naszych żon, łyzy naszych siostr i dzieci.

„Czujemy, jak krew francuska wre w naszych żyłach.

„Najjaśniejszy Panie!

„Trzymasz w ręku miecz Francji, użyj więc tego miecza dla rozcięcia kwestii, której dyplomacja nie jest w stanie rozwiązać.

„Najjaśniejszy Panie!

„Rozwiń chorągiew narodową i ogłoś światu, że wznosi się ona w imieniu świętej sprawy i że idzie za nią wielki naród!

„Najjaśniejszy Panie!

„Zbaw, zbawmy Polskę!”

Z dzieła Bendlikona 1864.

List Garibaldiego do Zygmunta Siarrowskiego.

Caprera, 25 czerwca 1863 r.

„Zacny przyjacielu!

„W ciągu trzech tygodni zdołałeś wzbudzić podziwienie całej Europy, dowodząc powstaniem wolewictwa kowieńskiego ze szczególnem męstwem i walecznością. W obecnej chwili, znajdując się w niewoli moskiewskiej i będąc śmiertelnie ranny, wolisz do mnie i polecasz mnie twoją szlachetną ojczyznę.

Chciałbym sam osobiście dowiedzieć wam, jak silne budzi we mnie współzucie wasza święta sprawa. Lecz losy skazały mnie na nieczynność. Miejsce tylko wiarę! Demokracja europejska nie dopuści strasznej zguby waszej ojczyzny. Duszą i sercem lecę za każdym powodzeniem waszego odrodzenia się. Tak najwaleczniejsi, wasz hart, zapał i męstwo uosą, jak walczyć trzeba z despotyzmem.

Przyjmij serdeczne uściśnienie ręki i ufaj przyjaźni Twego nazwiska

J. Garibaldi.

List ten był ogłoszony w „Niepodległości” 1863 r.

22 stycznia 1863 roku!

Któraż data, wyjęta z księgi martyrologii polskiej wzbudza w sercu każdego syna Ojczyzny naszej, tyle bezbrzeżne smutnych refleksji? Któraż data z kalendarza narodowego nasuwa na myśli tyle bolesnych wspomnień, jeśli nie krwawo błyszczący, w aureoli cierniowej, 22 stycznia 1863 roku?

Wypadki związane z tą datą to okres bezprzykładnego poświęcenia i ofiarności narodu polskiego.

Walki w latach 1794 i 1831 rozpoczęto z nadzieją, a nawet wiarą w zwycięstwo.

Natomiast powstanie w 63 roku już z góry skazane było na niepowodzenie, a jednak nie można było go uniknąć.

Powstanie styczniowe było koniecznością losu i nie by go powstrzymać nie mogło.

Niemasz podobnego okresu w historii Ojczyzny naszej!

Gdy w innych latach walka powstańcza budziła w sercach zwątpiałych nową energię i zapalała w nich nowy płomień miłości Matki-Ojczyzny, po upadku powstania styczniowego nadeszło zwątpienie i beznadziejność.

Gdy w innych latach śpieszyła młodzież do kadrów wojskowych pod znakiem chwały — zwycięstwa, powstaniec 1863 roku śpieszył do oddziałów swoich jako nieszczęsny — „stanceniec”.

I za ten patriotyzm, za wielką miłość Ojczyzny z ręki rozwścieczonego wroga spadał cios za ciosem na uwielbioną Ziemię Ojczyzną.

Oj mścił się wróg, mścił! Wiesz! — torturował męcznych ofiarników, napełniał nimi taigi i kopalnie syberyjskie, palił miasta i wsie, mordował Bogu ducha winną ludność kraju.

A jednak niczem się nie zrażał powstaniec; z żelazną wytrwałością walczył za wolną Ojczyznę ronosząc po kraju całym promienie tej wytrwałości.

I składał ofiarnie na umiłowanym ołtarzu Ojczyzny najczystsza krew swoją młodą...

A potem... Prześladowany przez mściwego wroga, wędrował na obczyźnie i cierpiął, patrząc jak wróg gnębił tę Ziemię jego, jak kasał ten ideał jemu najdroższy.

Czyż jeszcze na innych drogach cierniami pokrytych, szukać mamy większych ofiarników?

Dzisiaj, w tę rocznicę, składamy Wam cześć o Rodacy drodzy, którzy porzucając ogniska rodzinne, śpieszyliście do walk pod sztandarem Orła Białego, z Bogarodzicą na ustach.

Cześć wam i chwała!

A ofiarność wasza niechaj po wsze czasy służy nam świetlanym przykładem.

Skłębreniawa.

Cdezwa Rady Narodowej.

POLACY!

Bieg wydarzeń dziejowych otwiera przed nami zdawną oczekiwaną możliwość odbudowy Niepodległego Państwa Polskiego.

Ogrom i trudność tego zadania wymagały zjednoczonego wysiłku wszystkich twórczych sił w narodzie. Wyteżył musimy całą zdolność i moc narodową, ażeby wyrównać straty nie tylko zewnętrzne, ale i pod względem ducha i sprawności życia publicznego poniesione.

W poczuciu doniosłości zadań, że tylko takie państwo stanowić będzie trwałą i potężną budowę, które własnymi rękami wzniesie i utrzymać zdołamy, szereg stronnictw i działaczy politycznych przystąpił już w roku ubiegłym do utworzenia Rady Narodowej, ażeby w ten sposób wytknąć jednolity kierunek opinii i pracy politycznej polskiej.

Rada Narodowa współdziałała w organizacji Tymczasowej Rady Stanu i powołaniu jej członków, widząc w niej prowizoryczny Rząd Polski; — zarazem uzupełniała własną organizacją i skład.

Dzisiaj, kiedy Rada Stanu rozpoczyna swoje czynności, zmierzające do realizacji naszego bytu państwowego, zadaniem Rady Narodowej będzie jednoczyć naród polski dokoła tej pracy, aby w łącznym z Rada Stanu współdziałaniu Państwowość Polską najmocniej i najzupełniej urzeczywistnić.

W obejmowaniu przez władze państwowe polskie wszystkich dziedzin zarządu publicznego, w zorganizowaniu silnej armii polskiej, — widzi Rada Narodowa gwarancje istotnej samodzielności i zwierzchnictwa Państwa Polskiego, — najpierwsze i najpilniejsze zadania narodowe.

Świadomość i poczucie zadań tych powinny przeniknąć najgłębiej do narodu, ogarnąć najszerze jego warstwy i obudzić w nim najwyższy wysiłek twórczy, który sam tylko zdoła Polskę do życia nieśmiertelnego powołać i w rzędzie narodów wolnych pozwoli Jej zająć miejsce zaszczytne.

Rada Narodowa.

Warszawa, dn. 14 stycznia 1917 r.

Kronika

— **Rezultat wyborów do Rady Miejskiej.** Wytory do łódzkiej Rady Miejskiej zostały już zakończone. W niedzielę wieczorem zakończono przyjmowanie głosów wyborczych z VI kurji, poczem w poszczególnych biurach okręgowych wyborczych dokonano obliczenia głosów, które padły na poszczególne listy i rezultat ostateczny przesłano do Komisariatu wyborczego.

Podług dotychczasowego obliczenia, z ogólnej liczby 17,659 głosów w VI-ej kurji złożono 14,437 ważnych kartek wyborczych, a zatem nie złożono lub unieważniono 3222 głosów.

Głosy wyborcze podzieliły się pomiędzy poszczególne listy w stosunku następującym.

Na listę № 1 Komitetu Wyborczego Socjal-Demokratycznego padło 522 głosów, na listę № 2 Komitetu Wyborczego Polskiej Lewicy Socjalistycznej 1838, na listę № 3 Komitetu Wyborczego Socjalistów Polskich (Fracja P. P. S.) — 1480 głosów, na listę № 4 Żydowskiego Socjal-Demokratycznego Komitetu Wyborczego — 1654, na listę № 5 Żydowskiego Socjal-Demokratycznego Robotniczego Komitetu Wyborczego (Poale Zion) — 2545 głosów, na listę № 6 Polskiego Narodowego Robotniczego Komitetu Wyborczego — 2345 głosów, na listę № 8 Polskiego Centralnego Robotniczego Komitetu Wyborczego (Ch. D.) najwięcej, gdyż 2967 głosów oraz na listę № 13 Niemieckiego Komitetu Wyborczego — 1133 głosy.

Wobec tego lista № 1 nie otrzymała żadnego mandatu, lista № 2 otrzymała 1 mandat, lista № 3 — mandat 1, lista № 4 — mandat 1, lista № 5 — mandaty 2, lista № 6, mandaty 2, lista № 8 — mandaty 2 i lista № 13 — mandat 1.

Zatem do Rady Miejskiej z kurji VI wchodzi radni następujący: Gralak Ignacy (polska lewica socjalistyczna), Rzewski Aleksy (socialista polski), Lichtensztajn Izrael (żyd. socjal-demokrata), Holenderski Lew i dr. Rosenzwaig Dawid (żyd. S. D. robotniczy K. W. Poale Zion), Kaczmarek Andrzej i Pokorski Błażej (N. Z. R.), Harasz Antoni i Wolczyński Józef (Ch. D.), oraz Fiedler Herman (niemiec).

Na 60 mandatów radnych wypadła zatem w Radzie Miejskiej 25 żydów nacjonalistów, 8 niemców, 10 endeków, 3 centralnych demokratów, 2 zjednoczonych przemysłowców, 2 polaków obywateli, 2 żydów-polaków, 2 radykalnych demokratów, 2 chadeków, 2 enzeterowców, 1 socjalista polski i 1 lewicowiec.

— **Obchód powstania styczniowego.** Dzisiaj, przed południem, w kościołach rzymsko-katolickich, odprawione zostały nabożeństwa żałobne za dusze poległych powstańców 1863 roku.

W kościele św. Krzyża mszę żałobną dla ofiar szkół elementarnych, odprawił o godz. 9-ej rano

ks. prefekt Stańczak; mszę św. dla młodzieży szkół średnich, która przybyła do świątyni ze sztandarami, celebrował ks. Oszekiel.

Pienia religijne wykonał chór szkolny gimnazjum J. Radwańskiego.

O godz. 11-ej mszę św. dla ogółu odprawił ks. Szmidel w asystencji licznego kleru; poczem odśpiewane zostały, przed tonacją w powodzi światła symboliczną trumną, egzekwie za poległych.

Na nabożeństwie obecne były cechy, Narodowy związek robotniczy, Polska organizacja wojskowa, weterani z 1868 r. i licznie zgromadzona publiczność.

Po nabożeństwie, przy wyjściu ze świątyni zebrani stormowali pochód, w którym wzięło udział kilka tysięcy osób, między innymi N. Z. R., P. O. W., P. P. S. i cechy.

Pochód przeszedł ulicami Przejazd, Piotrkowską i Kossakowską na cmentarz.

Prawie wszystkie bilety na dzisiejszy Obchód w Teatrze Wielkim zostały już rozprzedane, a pozostałe w niewielkiej ilości sprzedawane będą w kasie Teatru Wielkiego od godziny 5-ej po poł.

Wielkie zainteresowanie budzi biorący udział w obchodzie: Chór Legionistów, oraz solowe występy legionistów: Gilewskiego skrzypce, Furmańskiego śpiew—solo bas, i Nowakowskiego solo tenor.

Wobec nagłej niedyspozycji pana Tadeusza Szpotkańskiego, przyjechał z Warszawy na miejsce jego znany publicysta warszawski pan Downarowicz, który wygłosi „Rys historyczny 68 r.” na dzisiejszym obchodzie.

— Ceny wędlin w dwóch nowo-otwieranych przez Del. Zaprowiant miasta w dniu jutrzejszym sklepach (przy ul. Piotrkowskiej №№ 100 i 131) przedstawiają się jak następuje: serdelkowa—mk. 2.20, poczem następują rozmaite inne droższe gatunki kiełbas oraz szynki w cenie mk. 3.10 za funt. Wątrobianka — mk. 1.80; kaszanka 60 fen., a słonina mk. 3.30 za funt.

— Z Rzeźni Miejskich. W miesiącu grudniu r. ub. w zakładach Rzeźni Miejskich zabito bydła rogatego 1137 sztuk, cieląt — 35 sztuk, baranów — 146, nierogacizny — 1161 sztuk, koni — 14 kóz — 63 sztuki.

Ogółem zabito w grudniu: 2576 sztuk bydła to jest o 90 sztuk mniej, niż w listopadzie. Spadek częściowy skali uboju w Rzeźni spowodowany jest głównie zmianą się liczby zabijanej rogacizny z 1216 w listopadzie i z 1304 w październiku na 1137 w ub. m.). Natomiast wzrasta stale ubój nierogacizny, w październiku r. ub. zabito 768 sztuk, w listopadzie r. ub. — 1090 sztuk.

— Mięso dla tanich kuchen. W ciągu ubiegłego tygodnia Zarząd Tow. Akc. Rzeźni Miejskich rozdzielił między 5 tanich kuchen i instytucji dobroczynnych 245 funtów mięsa: rozmaitego gatunku, w czem wołowiny 170, cielęciny 13, wieprzowiny 35 i wędlin oraz tłuszczu 27 funtów, — w cenie 30 fen. za funt.

— Z kuchen robotniczych. Z opracowanego przez Komisję Międzyzwiązkową Robotników Chrześcijańskich, sprawozdania z rocznej działalności kuchen, utrzymywanych przez tę instytucję robotniczą, okazuje się, iż na początek r. 1916 liczba tych kuchen wynosiła 10, w ciągu roku otwarto nowe trzy, z tych jedną wyłączenie dla działwy szkół elementarnych (Średnia № 14), pozatem przed kilku miesiącami zakupiono kosztem 585 rb. ruchomą kuchnię, która rozwozi obiady do bardziej oddalonych szkół.

W roku ubiegłym, w 13 kuchniach Komisji Międzyzwiązkowej wydano — 2.880.025 3 kop. obiadów, za które wpłynęło 864.00 rb. 75 kop. bezpłatnych—339,515, różnym stowarzyszeniom—385.930; dla działwy szkolnej za 2 kop., bonami—190.496 porcji, za które wpłynęło 3.809 rb. 92 kop i za bonami Delegacji Szkolnej wydano 176.008 obiadów oraz 115.890 kleików, za sumę rb. 1158.90.

Ogółem wydano 4.087.864 porcji kosztem 304.231 rb. 22 kop. Wpłynęło 91.369 rb. 57 kop — deficyt zatem wynosi 212.861 rb. 25 kop. **— Z sekcji Zdrowotności miasta.** Według statystyki liczba chorych, którzy w przeciągu roku ubiegłego leczyli się w miejscowych szpitalach miejskich, oraz prywatnych, wynosiła na okres sprawozdawczy roczny z górną 1.200 osób.

Utrzymanie chorego wyniosło przeciętnie 3 mk dziennie **— Z Kochanówki.** W dniu wczorajszym odbyło się w Kochanówce przedstawienie amatorskie miejscowej drużyny z udziałem wybitniejszych sił artystycznych T-wa drukarzy „Gutenberg”. Program wieczoru rozpoczęty został prologiem na temat: „Jak powstał nasz teatr” — wypowiedzianym przez autora — głównego organizatora i reżysera p. W. Stybla — poczem ten ze wypowiedział ze zrozumieniem utwor p. t. „Sam jeden” z towarzyszeniem chóru całego zespołu. Następnie grupa amatorów, złożona z pensjonarzy oraz personelu odegrała sprawnie krotkąwile Bally'ego „Żywy nieboszczyk”, w wyko-

nanu której na wyróżnienie zasłużyły p. Rymska, a zwłaszcza pp. Władysława Patrykowska i Maryla Budzińska. — poczem członkowie T-wa „Gutenberg” pp. Burman i E. Hoffman popisywali się solowym śpiewem i grą na skrzypcach, a p. St. Kieszniowski — w ślicznym duecie Campena wykonanym wespół z p. Podczaskim — zdołał szczerzy poklask słuchaczy.

Pozatem nader mile przyjmowane były produkcje choreograficzne pp. Domzala Stybla i Wąsika, a prawdziwą atrakcją wieczoru były wypowiedziane nad program przez p. Góreckiego monolog, które, przyjmowane niemiłkoącymi salwami braw i oklasków, — wywoływały huragan śmiechu.

Do uświetnienia widowiska przyczyniła się wielce umiejętnym akompanjamentem p. Monasterska.

Zé związków i stowarzyszeń.

X Ze Zw. Zawod. prac. przemysłu mącznego.

Wczoraj o godzinie 3-ej popołudniu w lokalu Towarzystwa Krzewienia Oświaty przy ul. Pótleśnej № 1, odbyło się ogólne roczne zebranie członków związku zawodowego pracowników przemysłu mącznego.

Zagaił zebranie w obecności 90 członków prezes Związku p. Jan Kuciński, proponując na przewodniczącego p. Franciszka Włodarczyka, ten zaś ze swej strony zaprosił na assessorów pp. Adolfa Ryskiego, Tomasza Troczyńskiego i Józefa Rucińskiego.

P. Włodarczyk odczytał sprawozdanie kasowe za rok ubiegły.

W ostatnim kwartale wysłano do pracy na stałe 26 członków.

W piśmie się w przeciągu roku 85-u, obecnie związek liczy 153 członków. Składkę członkowską z 10 kop. uchwalono podnieść na 15 kop.

Następnie zebranie uchwala otworzyć piekarnię współdzielczą z wkładem rb. 10 od osoby. Co zaś tyczy utworzenia kasy chorych — postanowiono zwrócić się do pp. ma strów, by wpłacali na kasę chorych pracowników, oraz wybrać w tym celu specjalną komisję.

W końcu zebrania dokonano wyborów z wynikiem następującym.

Do Zarządu weszli pp. Jan Loga, Jakób Staniszewski, Leonard Gertner, Józef Lchowski, Franciszek Włodarczyk, Mieczysław Kwański, Jan Kuciński, Jakób Kolski, Piotr Lewy, Józef Kempinski, Gustaw Wencel i Stanisław Redlich.

Na pierwszym posiedzeniu nowego Zarządu uchwalono mandaty powyższe podzielić między sobą.

O godzinie 7-ej wieczorem zebranie zakończono.

Z prowincji.

A „Zagiew”. Istniejący pod tą nazwą w Warszawie związek młodzieży polskiej wyznania mojzeszowego, wydał w tych dniach odezwę do młodzieży prowincjonalnej o współdziałalność w ciężkim obowiązku zorganizowania mas żywcowskich w celu wy kierowania ich na dziejnych obywateli kraju, zakładanie oddziałów „Zagwi” na prowincji i szeregając drogą oświaty i kultury.

Jak zaznacza „Hain” postępy „Zagwi” — na prowincji są bardzo małe, w prawdomówność stronniczej targonówki jednak mamy przyczynę mocno wątpli.

Z blizka i z daleka

§§ Włoszanie w Kadzie Stanu. Do Rady Stanu, jak wiadomo, powołani zostali dwaj przedstawiciele włoszaniaństwa z okupacji niemieckiej — włoszanie Blazej Stolarski z Bendkowa (ziemi piotrkowskiej) i z okupacji austriackiej — włoszanie Ma (z Lubelskiego).

Obydwaj oni — do lat chłopi — byli czytelnikami „Gazety Świątecznej”, wychowani też są prawdopodobnie na tradycjach tego organu ludowego i jej redaktora, tak popularnego, Promyka (Kazimierza Prószyńskiego).

Na łamach warszawskiej „Nowej Gazety”, p. Blazej Stolarski prosi o też nieścisłość, aka się wkradła do zamieszczonych w piśmie, sylwetki jego w artykułach o „aktywistach” i wyjaśnia, że „jakkolwiek nigdy nie przeciwstawiał się kierunkowi „Zarania”, to jednak nie był jego współpracownikiem ani popiecznikiem tego kierunku”.

§§ „Komitet Pomocy” w Bostonie.

W ubiegłym miesiącu odbyła się w Bostonie konferencja Ludowego Komitetu Pomocy ofiarom wojny żydom. W Ameryce obok tej organizacji istnieje 2 inne. Na zjeździe było obecnych 130 delegatów oddziałów prowincjonalnych Komitetu Pomocy i 110 delegatów z 35 miast Stan. Zjedn. Rezultatem zjazdu był szereg petycji, złożonych Wilsonowi, w sprawie pomocy poszkodowanym.

Ludowy Komitet Pomocy, jak się okazuje w ciągu 18 miesięcy swej egzystencji przestał biednym żydom w Europie 700 tys. dolarów, t. j. 10 proc. ogólnej sumy, nadesłanej z Ameryki dla żydów, która wynosi około 7 milionów.

Teatr i Sztuka.

Teatr Polski (Cegielniana 63)

Dzisiaj uroczyste przedstawienie ku uczczeniu rocznicy powstania styczniowego. Wieczór wypełni „Powstanie na Ukrainie” tragedia Leonarda Sowińskiego, przedwcześnie zmarłego ostatniego naszego romantyka. Sztuka ta oprócz wielkich watorów literackich, pięknego wiersza — zaleca się piękna i żywa szkoła sceniczna, świetna charakterystyka wprowadzonych osób na tle bujnej, słonecznej i tęsknej Ukrainy, odzwierciedla też wernie starcia między młodzieżą akademicką wyrwywającą się do czynu, a już wówczas realnie i ugodowo myślącą arystokracją.

— We wtorek arcyzabawna „Trójka hultajska” z nowymi kupletami o radzie miejskiej — w pierwszej obsadzie.

— W środę zaś pierwsze abonamentowe przedstawienie „Kurjera Łódzkiego” — świetny i ulubiony „Młody las” J. A. Hertza.

W dniu 15 stycznia 1917 r., zmarł w Warszawie po długich i ciężkich cierpieniach w wieku lat 81

† p.

Wacław Stasiak

Towarzysz Sztuki Drukarskiej.

O bolesnej tej stracie nieodżałowanego Towarzysza pracy zawiadamiają kolegów, przyjaciół i znajomych zmarłego

Koledzy z „N. Kurjera Łódzkiego”.

Przedstawienia dla naszych Czytelników

Z dniem 24 b. m. przywracamy tradycyjne przedstawienia dla Czytelników „N. Kurjera Łódzkiego”, które przez długi szereg lat cieszyły się zasłużonym powodzeniem. Przedstawienia te odbywać się będą co środę w teatrze POLSALM po **bardzo niskich cenach.**

Każdy z Czytelników naszych, bądź za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty, bądź też po przedstawieniu odpowiedniego kuponu ma prawo zakupić co tydzień 1 lożę lub 4 krzesła, amfiteatru albo balkony.

Na pierwsze przedstawienie wybrałimy przepiękny dramat A. Jana Hertza p. t.

Młody las

Bilety od dzisiaj nabywać można w administracji pisma naszego po cenach następujących:

Loże 6 cio osobowe	3 rb 80 k.
„ 4-ro	2 rb. 40 k.
Krzesła od 1—3 włącznie	80 k.
„ „ 4, 5, 6	60 k.
„ „ 7, 8, 9, 10	50 k.
„ „ 11, 12, 13, 14	40 k.
„ „ 15, 16, 17, 18,	30 k.
„ „ 19, 20, 21, 22, 23, 24	25 k.
Amfiteatr 1, 2, 3, 4	30 k.
„ 5, 6, 7, 8	25 k.
„ 9, 10, 11	20 k.
Balkon 1	30 k.
„ 2	20 k.
„ 3	15 k.
Galerja	12 k.

Sprawa wyodrębnienia Galicji.

Podkomitety, wyznaczone przez komisję parlamentarną Koła polskiego celem ustalenia programu wyodrębnienia Galicji, pracują gorliwie. Po komisji konstytucyjnej, która załatwiła większą część swego zadania: rozpoczęły swoje obrady: komisja do odszkodowań wojennych, komisja gospodarcza i komisja finansowa. Po wypracowaniu całokształtu programu wyodrębnienia Galicji, rozpoczną się pertraktacje między rządem a prezydium Koła Polskiego w tej sprawie.

Rokowania między hr. Clam-Martincem a stronniczwami postępującymi naprzód. Słychać, że między Niemcami a rządem nastąpiło wyjaśnienie sytuacji, zwłaszcza w sprawie wyodrębnienia Galicji. Niemcy bardzo stanowczo obstają przy żądaniu wyodrębnienia i, jak słychać, gotowi są do daleko idących ustępstw.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 21-go stycznia.

Wschodnia widownia wojny.

Front wojsk ks. Leopolda Bawarskiego.

Na wchodzie od Baranowicz atakujące wojska niemieckie wtargnęły do rowów nieprzyjacielskich i uprowadziły z nich 17 jeńców.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa.

W Karpatach wschodnich uplanowany atak nieprzyjacielski na drodze Valaputny nie zdołał rozwinąć się w ogniu artylerji naszej.

Małe natarcia rosyjskie odparto.

Grupa wojsk generała feldmarszałka Mackensena.

ze zdobyciem Nanesti wpadły w nasze ręce dnia 19 stycznia cała, zaciekle broniona przez rosjan oszańcowana mostowa. Pomorzanie, staromarchiłowcy i zachodni prusacy zdobyli szturmem liczne linje rosyjskie wraz z silnie zbudowanymi punktami oparcia. Samą miejscowość zdobyto wśród zaciętej walki po domach. Uciekający przez mosty na Serecie rosjanie wzięci zostali pod skrzydłowy ogień naszej artylerji i

KUPON
dający prawo zakupu biletów na przedstawienia środowe Czytelników
- - N. Kurjera Łódzkiego - -
Ważny do środy d. 24 b. m.

karabinów maszynowych i odnieśli ciężkie straty. W ręce nasze wpadł 1 oficer, 555 szeregowców, 2 karabiny maszynowe i 4 przyrządy do rzucania min.

Front macedoński.

W łuku Cerny, na wschodzie od Paralowa niemiecki oddział wywiadowczy poprowadził skuteczne przedsięwzięcia.

Zachodnia widownia wojny.

Oprócz ożywionej miejscami walki artylerji i skutecznych przedsięwzięć patroli, dzień minął bez szczególniejszych wydarzeń.

Pierwszy Generał-Kwaternistrz Ludendorff.

Komunikat austriacki.

WIEDEN, (Urzędowo) 21-go stycznia:

Wschodnia widownia wojny.

Podczas zdobycia szturmem przyczółka mostowego Nanesti, na zachodzie od Nomolsa, wzięto 555 jeńców, oraz zdobyto karabiny maszynowe i przyrządy do rzucania min.

W odcinku Mesticanesti stanowiska nasze znajdowały się w silnym rosyjskim ogniu artyleryjskim. Natarcia rosyjskie, które nastąpiły w ciągu nocy, załamały się już w pierwszym rozmachu.

Lotnik austriacko-węgierski zmusił do lądowania pod Marmarosz Sziget samolot nieprzyjacielski. Ławiec i lotnik wpadli bez szwanku w nasze ręce.

Dalej na północy śród c. i k. wojsk nic się nie wydarzyło.

Włoska widownia wojny.

Bez zmiany.

Południowo-wschodnia widownia wojny.

Bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler, marszałek polny porucznik.

Komunikaty francuskie.

PARYŻ, 21.1. — Urzędowo donoszą 20 stycznia po południu:

Krótką a gwałtowną działalność artylerji w okolicy Plessis-les-Roye, na południu Lassigny.

W Argonach, w odcinku Volante spowodowaliśmy wybuch kontrminy. Poza to noc minęła wszędzie spokojnie.

PARYŻ, 21.1. — Urzędowo donoszą 20 stycznia wieczorem:

W okolicy na południu od Lassigny rano trwała w dalszym ciągu gwałtowna walka artylerji. Natarcie

nieprzyjacielskie na jeden z naszych rowów, nie powiodło się.

Dzięki wycieczce naszej i wtargnięciu do linii nieprzyjacielskich w odcinku Vingro na północnym — wschodzie od Soissons, w wzięliśmy jeńców.

W Alzacji potyczki patroli w odcinku Burnhaupt.

Silny niemiecki oddział wywiadowczy, który usiłował zbliżyć się do naszych linii w okolicy na południowym-zachodzie od Altkirchu, został odparty.

Na pozostałym froncie trwał z przerwami ogień artylerji.

Komunikat włoski.

RZYM, 20 stycznia. Główna kwatery donosi 19 stycznia:

Na froncie Trientu także i wczoraj działalność artylerji była ograniczona.

Artyleria nasza przeszkadzała ruchom nieprzyjaciela w dolinie Etn.

Na Karście przed i po południu artylerja nieprzyjacielska skierowała gwałtowny koncentryczny ogień na nasze linje w odcinku pomiędzy Trigido, a drogą Oppacchiasella — Costanjevica. Artylerja nasza odpowiedziała silnie skutecznym ogniem zatorowym, który oddziały nieprzyjacielskie, usiłujące posunąć się ku naszym liniom, powstrzymał i rozproszył. Wieczorem działalność ta ustała zupełnie.

Nota rządu tureckiego do państw neutralnych

KONSTANTYNOPOL, 20.1. Rząd turecki doręczył wczoraj przedstawicielom rządów neutralnych notę o odpowiedzi koalicji na propozycje pokojowe państw centralnych.

Biuro Wolffa dowiadyuje się, że nota zawiera tę samą prawie treść co i noty innych państw sprzymierzonych, podkreśla jednak, że państwa centralne nie miały powodu do rozpaczenia wojny. Turcja zaś szczególnie nie miała żadnego powodu do wzięcia w niej udziału, gdyby do tego nie była zmuszona. Ze tak jest, dowodem takt, iż Turcja przeciw nie może sobie rościć żadnej pretensji do jakichkolwiek terytoriów ze szkoda koalicji, czego o koalicji w stosunku do Turcji powiedzieć nie można.

Następnie nota wlicza poszczególne plany zaborcze koalicji, będące również pogwałceniem zasady narodowości, poczem dodaje: Turcja była zatem zmuszona razem ze swymi sprzymierzeńcami chwycić za oręż dla obrony swego stanu posiadania, swej wolności i swej niepodległości. Jednakże Turcja wraz ze swymi sprzymierzeńcami uważa, że cel ten już dziś osiągnięto. Tymczasem państwa nieprzyjacielskie więcej niż kiedykolwiek oddalone są od możliwości urzeczywistnienia swych celów i właśnie dlatego odrzucają w zdenerwowaniu szczerą propozycję pokojową i z rozmysłem przyjmują na siebie odpowiedzialność za dalszy przelew krwi.

Król hiszpański zwiastunem pokoju.

Paryski „Excelsior“ donosi z Madrytu:

W kołach politycznych wywołuje liczne komentarze odezwanie się byłego premiera Dato na bankiecie, wydanym na jego cześć przez stronnictwo konserwatywne.

Dato powiedział: W niedalekim już w dniu, oby Bóg dał, by dzień ten był jak najbliższym, król nasz okryje się wielką powagą, gdyż dla dobra ludzkości będzie mógł się stać zwiastunem pokoju. Oby niebo poparło króla w jego szlachetnym i patriotycznym planie.

„Excelsior“ dodaje, że Dato znany jest ze swego wielce rezerwowego zachowania się, słowa więc jego nabierają te samem wielkiego znaczenia.

„ozliwości pokojowe.

„Lokal Anzeiger“ donosi z Hagi: Londyński „Economist“ oświadcza, że możliwości pokojowe dotąd nie znikły, gdyż Niemcy, które w obecnej wojnie dotkliwie odczuwają brak surowców kolonialnych, będą w końcu gotowe do zwrócenia obsadzonych w Europie terytoriów, gdyby w zamian za to mieli otrzymać jednolite państwo w centralnej Afryce.

Walki na zachodzie Balkanu

Do „Ruskiego Słowa“ komunikują z kół bałkańskich, iż w najbliższej już porze nastąpi nowy okres walk na Bałkanie. W danym razie nie chodzi jednak o Bałkan wschodni, lecz zachodni i południowy. Według najnowszych informacji gazety rosyjskiej, zanosi się na szereg walk, które mają być stoczone na południu Albanji i mają posiadać charakter akcji na większą skalę zakrojonych. Walki te podobno miały się już rozpocząć.

Wojska francuskie przeciwko Austrii.

Według informacji piotrogrodzkiej „Birż. Wied.“ pogłoski o wysłaniu kilku korpusów wojskowych francuskich przeciwko Austrii utrzymują się uparcie, i zdaje się, że się nawet i oficjalnie sprawdzają. — Korpusy te będą przyłączone do armji włoskiej, ale będą walczyły pod własną komendą francuską.

Kiedy mała one przybyć na front włoski, o tem informator gazety rosyjskiej nie wspomina.

Posiłki włoskie na Bałkanie.

Dziennik „Odeski Listok“ dowiadyuje się ze źródeł włoskich, iż posiłki, które w najbliższych już dniach mają zostać przetransportowane z Włoch do Salonik, wynoszą przeszło 125,000 ludzi. Jednocześnie znajdują się podobno już po drodze większe transporty ciężkiej artylerji włoskiej, która ma z góry przygotowane pozycje pod Salonikami. W Rosji jednak zajmują jeszcze względem wszystkich tych przygotowań stanowisko wyczekujące. Rosja sama wypłynęła naprawdę podobno na przyspieszenie takiej decyzji Włoch, lecz nie wierzy

dotąd, żeby Włochy spełniły swe zadanie bałkańskie do ostateczności.

Straszny wybuch w Londynie.

AMSTERDAM, 21.1. Z Londynu donoszą: Wczorajszy wybuch w fabryce amunicji we wschodniej dzielnicy Londynu jest najsroższą z wszystkich tego rodzaju katastrof, jakie dotychczas się zdarzyły. W całym mieście aż do najodleglejszych przedmieść, a nawet w sąsiednich wsiach i miastach dało się odczuć wstrząśnienie. Po strasznym hukie wzbil się w powietrze olbrzymi słup ognia, który na znacznej wysokości zatoczył koło w obrębie przeszło trzech czwartych mili kwadratowej. Spadające w wielkiej odległości szczątki zburzonej fabryki spowodowały ogromne straty. Od płonących belek zapaliło się kilka fabryk, domów, między innymi młyn parowy. Część kotła parowego, ważąca około 4 tonn, siłą wybuchu odrzuciła na 400 jardów. Na miejsce katastrofy pospieszyła straż ogniowa, żołnierze i oddziały sanitarne, a liczba zabitych i rannych była tak wielka, że z pomocą nie można było nastarczyć.

Wszystkie rozporządzone wozy ratunkowe, nie wyłączając wojskowych, wysłano na miejsce wypadku. Fabryka, która padła ofiarą wybuchu, przedstawiała widok straszliwy. Strumienie płonących cieczy i płynnego żelaza szerzyły zniszczenie. Musiano zburzyć kilka domów dla zatamowania pożaru. Przy wynoszeniu kobiet i dzieci z płonących domów, rozgrywały się sceny wstrząsające.

LONDYN, 21.1. — „Lloyds“ donosi: Z ludzi, poranionych podczas wczorajszego wybuchu, rozmieszczonych w rozmaitych szpitalach, zmarło jeszcze 21 osób. Ogólna liczba zabitych wynosi dotychczas około 60 osób. W szpitalach leży 112 osób ciężko rannych; 263 lżej rannych odesłano do domów.

Rosja i Grecją.

W kadeckiej „Rieczy“ piotrogrodzkiej zwracają uwagę, że dalsze wahanie się Grecji byłoby w stanie zagrozić całemu przyszłemu rozwojowi wojennej akcji ewroporozumienia na Bałkanach, wobec czego Rosja wreszcie zmuszoną będzie do zaniechania swej dotychczasowej względności dla Grecji i będzie żądała energicznego i stanowczego wystąpienia tej ostatniej albo za czwóroporozumieniem, albo też przeciwko niemu. W obecnej chwili Rosja musi mieć jasne perspektywy przed sobą na wszystkich stronach.

Rekwirowanie floty.

BERN, 20.1. — Do „Secoto“ donoszą z Aten. Rząd angielski nosi się z zamiarem przymusowego rekwirowania całej greckiej floty handlowej za pewną opłatą dzierżawną. Rząd grecki jest tem w najwyższym stopniu zaniepokojony i ma podobno domagać się od Anglii, żeby mu pozostawiono jednakże choć pewna nieodwrotnie konieczną liczbę okrętów dla zaopatrywania całego kraju w środki żywności.

Polskich zecerów i drukarzy poszukuje drukarnia **Bartelsa Berlin - Weisensee, Generalstr. 8.**

— Pożądane piśmienne zgłoszenia. —

Szkoła Techniczna

(technikum)

w Łodzi, Pańska № 9.

w Łodzi, Pańska № 9.

przyjmuje podania od nowych kandydatów na semestr I, II, III i IV. Dla młodzieży płci obojga, z wykształceniem średnim, będzie otwarta oddzielna klasa. Czynne są oddziały: budowlany, mechaniczny i elektrotechniczny. Kurs przygotowawczy dla młodzieży z wykształceniem początkowym.

Początek egzaminów wstępnych 10 Intego. Bliższych informacji udziela kancelarja szkoły codziennie od 3—6.

Rutynowana nauczycielka

przygotowała celując do niższych klas wszystkich szkół prywatnych, wyucza też analfabetów w krótkim czasie języka: POLSKIEGO, NIEMIECKIEGO i ARYTMETYKI do buchalterji.

Ceny przystępne.

Benedykta 14 (miesz. 28).

Młoda inteligentna

panna władająca dwoma językami polskim i niemieckim prosi o jakąkolwiek

posadę

Łaskawe oferty pod lit. „G. R.“ w administr. N. K. Ł.

Adwokat

Władysław RYCHTER

przeprowadził się na ulicę Widzewską № 136.

OGŁOSZENIA DROBNE:

AIAIAIA! M obli brzymi wybór nowych, okazjowych stołowe, sypialne, salony, biurka, biblioteki, szafy, otomany, łóżka metalowe, krzesła gęte. Wobec zastój sprzedaje po cenach własnych i niższych. Magazynu Mebli Władysława Romiszowskiego, Piotrkowska № 116, I piętro front.

Kucharka Maria Kroleka przy ul. Piotrkowska 197 m. 8

BIEDNA WIDOWA obdarzona trojgiem dzieci, małoletnich uczęszczających do szkoły, błaga o jakąkolwiek pracę: zna się na handlu może podjąć się w domu prywatnym krawieczyzny i gospodarstwa. Uprasz Szanownych Chlebodawców lub Filantropów o „anie jej w tym zakresie zajęcia. Jąb dopomożenie jej dzieciom, którym brak obuwia i ciepłego ubrania. Łaskawe oferty raczą zostawić w admin. „N. Kurjera Łódzkiego“ dla „BIEDNEJ WIDOWY“ 0

Do sprzedania makulatura (stare gazety) hurtownie i detalicznie. Wiadomość w administracji „N.K.Ł.“ Zachodnia 37.

Julji Keller skradziono paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Josef Patora zgubił paszport niemiecki wydany w gminie Dobra powiat Brzeziny.

Poszukuję jakiegokolwiek posady do dzieci na prowincję lub w mieście. Oferty proszę składać w administracji pod „J. Z.“ 6

Potrzebna zaraz koszularka, Srebrna 26, Sobociński.

Potrzebny ucze wyrobniciel. Wiadomość w administracji N. Kurjera Łódzkiego. Zachodnia 37.

Stefan Cygalski zgubił paszport niemiecki wydany w gminie Bruss i pokwitowanie z Podzieli — Przydyum na zboże. Łaskawy znalazca zechce odnieść do N. Kurjera Łódzkiego.

Tużo pudów suchych smolnych pienków do sprzedania. Piotrkowska 199 Stróż wakaż.

Aginat dowód № 154870 Oduziatu i Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31

Aginat dowód № 179927 — 180436 Oddziału i Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego, Zachodnia № 31.

Zaginęła książeczka wladowa za № 4656, na imię Wiktorji Jarońskiej wydana z Radogoskiego Tow. Poż. Oszez.